Image not found or type unknown

PNRL krytykuje projekt MZ dot. anestezjologii i intensywnej terapii

2 lutego 2021 r. Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej podjęło:

STANOWISKO Nr 15/21/P-VIII
PREZYDIUM NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ
z dnia 2 lutego 2021 r.
w sprawie projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii

Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej, po zapoznaniu się z projektem rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii, o którym poinformował Pan Waldemar Kraska – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia pismem z dnia 28 stycznia 2021 r., znak: DLZR.412.2.2021.DM, negatywnie ocenia projektowane zmiany i wnosi odstąpienie od ich dalszego procedowania.

Projektowane zmiany przewidujące dopuszczenie lekarzy, którzy uzyskają prawo wykonywania zawodu w tzw. uproszczonym trybie przewidzianych w przepisach w art. 7 ust. 2a i 9 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, do wykonywania czynności zawodowych zastrzeżonych dotychczas dla lekarzy specjalistów nie poprawią organizacji pracy w obszarach anestezjologii i intensywnej terapii, a wręcz tę organizację zaburzą. Lekarze specjaliści będą dodatkowo obarczeni nadzorowaniem lekarzy o niezweryfikowanych kwalifikacjach i wątpliwej znajomości języka polskiego. Lekarze specjaliści będą również ponosić odpowiedzialność z tytułu niewłaściwego nadzoru w przypadku wyrządzenia przez nadzorowanych lekarzy szkody pacjentowi.

Co jednak istotniejsze, zmiany te w sposób znaczący obniżą poziom bezpieczeństwa pacjentów, w opiekę nad którymi zaangażowani mają być lekarze dopuszczeniu do wykonywania zawodu w uproszczonym trybie. Podkreślić należy, że projektowane zmiany dotyczyć będą również lekarzy, którzy uzyskają decyzję Ministra Zdrowia o zgodzie na wykonywanie zawodu w Polsce bez wymogu znajomości języka polskiego. Dopuszczanie takich osób do wykonywania zawodu lekarza, a w szczególności do czynności zawodowych, które wykonywać powinni specjaliści z dziedziny anestezjologii i intensywnej terapii, to sprowadzanie bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia i zdrowia pacjentów.

Z posiadanych przez Naczelną Izbę Lekarską danych wynika, że np. na Ukrainie certyfikat specjalisty lekarz uzyskuje już po odbyciu tzw. internatury, która w przypadku anestezjologii trwa 2 lata. Taki okres szkolenia zupełnie nie przystaje do okresu szkolenia specjalistów w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii w Polsce, który trwa 6 lat.

Sprzeciw budzi również twierdzenie zawarte w uzasadnieniu projektu jakoby lekarze, który uzyskali kwalifikacje poza obszarem UE i tam uzyskali tytuł specjalisty, posiadali wiedzę i umiejętności znacznie przewyższające wiedzę i umiejętności lekarzy w trakcie specjalizacji w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii. Taka teza jest nieuprawniona i krzywdząca dla wszystkich lekarzy odbywających aktualnie szkolenie specjalizacyjne w tej dziedzinie. Powyższe wskazuje, że Ministerstwo Zdrowia obecnie ceni sobie bardziej lekarzy cudzoziemców, których dyplomy nie podlegają procedurze nostryfikacji, a programy ukończonych specjalizacji nie muszą podlegać

merytorycznej ocenie prowadzonej przez konsultantów krajowych, niż polskich lekarzy ciężko pracujących w okresie pandemii i jednocześnie z ogromnym wysiłkiem poszerzających swe kompetencje w procesie specjalizacji.

Projektowane rozwiązania przeczą niedawnym zapewnieniom Ministerstwa Zdrowia, że lekarze dopuszczani do wykonywania zawodu w Polsce w uproszczonym trybie nie będą lekarzami specjalistami w rozumieniu polskiego prawa. Opiniowany projekt, przekazując takim właśnie osobom część kompetencji zastrzeżonych obecnie dla lekarzy specjalistów lub lekarzy w trakcie specjalizacji, przeczy wcześniejszym zapewnieniom Ministerstwa.